



## “Zbudź się, gdy gwiazdy śpią”

Czekasz, aż spadnie gwiazdka z nieba,  
choć w sercu gasną światła — już nic nie trzeba.  
W głowie pusta melodia — bez nut, bez marzenia,  
a życie przemyka jak cień bez istnienia.

Czy czujesz ten ciężar, co dławi jak skała,  
gdy każda godzina na próżno się spala?  
Czekasz na cud, lecz cuda nie krzyczą,  
one przychodzą, gdy ręce coś ćwiczą.

Spójrz w lustro, lecz głębiej — tam Dusza wciąż drzemie,  
zakuta w łańcuchy własnego milczenia.  
To nie świat Cię więzi, nie los jest wrogiem —  
to Twoje czekanie zamienia się w ogień.

Ale popiół jest żyzny — wystarczy go ruszyć,  
przemienić żal w siłę, co w Tobie się kruszy.  
Pod gruzem porażek kryje się korzeń,  
który marzy o deszczu i słońca promieniu.

Nie czekaj na znak, na rękę, co zbawi,  
bo każdy krok to Ty, co się od nowa stwarza.  
Świat nie zapyta, dlaczego wstałeś,  
ale poczuje Twój oddech, gdy marzenia obrzeasz.

Niech smutek przestanie być Twoim schronieniem,  
bo każdy mur można zmienić w kamienne sklepienie.  
Wstań i rusz — choć krok, choć palec unieś,  
bo każda akcja jest kluczem do próśb i modlitw strumieni.

Twoje cele czekają, choć czasem milczą,  
bo tylko Ty możesz je ożywić siłą.  
Zrzuć z Siebie winy — one są pyłem,  
a Ty jesteś żywym, nieskończonym bytem.

Zapal w sobie ogień, co nawet w ciemności,  
rozświetla ścieżkę ku własnej wolności.  
Niech każda chwila stanie się zwycięstwem,  
a każdy dzień krokiem ku pełni istnienia.

Nie czekaj na gwiazdy, spójrz w swoje dłonie,  
to w nich błyszczy kosmos, a moc jest na tronie.  
Ty jesteś cudem, co nie spadł z nieba,  
lecz który sam tworzy to, czego mu trzeba.

Z miłością Ireneusz



Autor: Ireneusz Rybicki  
[www.doradztworybicki.pl](http://www.doradztworybicki.pl)